r. 1790 O Sejmie teraźniejszym w Kurlandyi

O
SEYMIE
TERAZNIEYSZYM
W KURLANDYI
i o JEGO PRAWNYM
ODROCZENIU.

z Francuzkiego.

w WARSZAWIE
w Drukarni P. DUFOUR Konſ: Nad: J. K.
Mci. Dyr: Druk: Korp: Kadetow

M. DCC. XC.

O SEYMIE TERAZNIEYSZYM w KURLANDYI.

Kiedy Deſpotyzm otwarcie walczyć nie śmie z prawdą, która go razi, tedy naydzielnieyſzego zwykł przykładać ſtarania, aby zaciemnił ſtan rzeczy ſporowi podlegaiącey, mataiąc zręcznie różne wyobrażenia, ogłaſzaiąc ie za iednakie i iednoſtayne, zawſze w celu podeyścia tą ſztuką, chociaż na krotką chwilę, publiczności niebaczney, na bezprawność iego poſtępkow.

Chociaż ten ſpoſob mamienia ludzi ieſt znacznym, przekonać ſię przecież należy, iż ſzczególnie przez tym podobne oſzukania i wykręty przewrotność bardziey ieſzcze zuchwała niżeli zręczna, wprowadziła pomiędzy ludzi wiele maxym, na których ſię ſamowładztwo wſpiera, a które tak dalece przyćmiły w umyśle Człowieka wſzelkie proſte i iaſne wyobrażenia, iż mniemał, że Panowie zwierzchni Narodow, iż Xiążęta, ci nawet co dopiero wczoray na tę ſię doſtoyność wgrabali, ſą iſtotą, iakowemuś wypływowi z Boſtwa bytność ſwą winną, a Narody, te prawdziwe ich Tworce, ſtadem nikczemnego bydła, które ſię rodzi aby cierpiało, i bez ſarknienia na ſwe upodlenie i biedę w zgonie tylko, koniec nieuſtannego utrapienia widziało.

Nie wyſtawiaymy ſobie, że ten ſzkaradny ſpoſob myślenia na wſcho-

dzie tylko lub w niepamiętnych wiekach był znanym, bo w dzieiach Kurlandzkich siedemnastego wieku widziemy skrwawionym piorem odrysowany przykład srogich skutków despotyczney władzy.

Na początku wieku przeszłego Dom X. Ketlerow do tego stopnia doprowadził niebaczność na wszystkie przepisy słuszności, iż Xiążę Wilhelm dwóch Braci *de Nolde* Szlachty Kurlandzkich zabić kazał, (*) z tego iedynie powodu, iż ci przeieżdżaiąc przez Mittawę do Rygi, (a ieden z nich w dostoieństwie Kommissarza Króla Polskiego) śmieli z odwagą wolnym

(*) *Ten czarny uczynek znalazł obronę w Zygenhornie, w mniemanym iego prawie Kurlandzkim na karcie* 51. *i* 52. *śmie on to zaboystwo poczytywać, za żywość Pana nieco uniesionego . . . Ktoż po takim rozumowaniu, Zygenhorna sentymentom ufać może. . .*

duſzom właściwą mowić przeciwko zbytecznym zapędom tyranii, która uciſkała ich Oyczyznę.

Ponieważ do naywyżſzego nieprawości Stopnia, niżſzemi ludzie zwykli przychodzić, ſądzić należy, że zbrodnię tę poprzedził dłu;i nałog niſzczenia tego wſzyſtkiego, co deſpotyzmowi zawadza. Dla tego też to Xiążę Wilhelm nie wprzod ſię odważył przeſtąpić wſzyſtkie przyzwoitości i umiarkowania granice, dopoki Praw i zaſzczytow Stanowi Rycerſkiemu ſłużących niezgwałcił.... Xiążę ten maiąc zarażony umyſł fałſzywemi zdaniami przez ſpoſob wychowania ſwoiego, uſpoſobiony czuciem ſwoiey wielkości, obłąkany zdradliwą radą kilku Cudzoziemcow nikczemnych, mniemał, że Narod Kurlandzki i Władza Rzeczypoſpolitey nic nie znaczą.

Pełen niebacznego zaufania wnieograniczoney mocy, ktorą ſobie przywła-

ſzczył, podzielił Kurlandyą (Feudum z ſwoiey natury nierozdzielne) pomiedzy ſiebie, i Fryderyka Brata, a zapomniawſzy o iſtocie hołdownictwa ſwego, o przyſiędze i o obowiązkach ſwoich, tak ſię we wſzyſtkim ſprawował, iak gdyby względem niego Rzepltey Polſkiey nie było. Skoro zaś dla Naywyżſzey Władzy nad ſobą tak mało okazywał ſię względnym, wyſtawmy ſobie iak zuchwałe względem Kurlandzkiego Narodu muſiały bydź iego poſtępki?

Zabraniał *Appellacyi* do Króla pomimo *Paktow*, dziwactwa woli ſwoiey podawał za nieodzowne wyroki, uciemiężał Szlachtę i wſzyſtkie klaſſy Obywateli Kurlandzkich.

Na prożno Stan Rycerſki uſiłował na Seym zgromadzić ſię, bo Xiążę Wilhelm umiał śrzodki ku temu celowi brane płonnemi czynić, a nakoniec ośmielił ſię iawnie oświadczyć,

iż zwoływać Seymu nie będzie, chociaż to dostatecznie wiedział, że Zgromadzenie Narodowego Obywatelstwa, dawnieysze od dostoyności Xiążęcey, iest twierdzą wolności przez nayszanownieysze umowy upoważnioną.... Kto wie iakby daleko ten Xiążę był okrucieństwa swoie posunął, gdyby zaboystwo *de Nolde* niesprawiło strasznego lecz oraz zbawiennego wzruszenia. Zbrodnia ta okropna z swoiey natury, obrażała wyraźnie Króla Polskiego, ile że na Osobie Jego Pełnomocnika popełniona została, a to samo wymagało przykładnego wskazania kary, któraby okropności przestępstwa Xiążęcego wyrownywała.

Zapozwano Wilhelma na Seym zgromadzony w Warszawie, na którym odsądzonym został (*) od dostoyności

---

(*) *Vid: Decret Comit: Regn: Vars: celebr: Anno 1616 his verbis = Significamus praesentibus literis. Vocatum*

Xiążęcey, i Praw, które mu do Dobr lennych służyły.

Nie na tym koniec szanowney troskliwości Nayiaś: Stanow Rzeczypospolitey; zniesionemi zostały gorszące bezprawia, złym użyciem władzy Xiążęcey wprowadzone w rząd Kurlandzki, a na ich mieysce urządzoną doyrzale *wraz z Stanem Rycerskim*

---

esse ad nos & Conventum Regni nostri Generalem, ab Instigatore nostro, Illustrem Vilhelmum Curland: Ducem, Vasallum & feudatarium Nostrum ad decernendum super Illustritate sua Privationem Feudi .... *Propterea, quod praedictus Ill: Guilhelmus Dux contra Pacta ... Feudum divisisset ... quod* appellationes in controversiis ..*ad Nos denegasset.. quod novissime Gnum Magnum Noldium.... dum per Mitaviam tanquam Commissarius Noster Rigam tenderet, in vilipendium Majestatis Nostrae Regiae interemisset & occidisset, Nos illustritatem suam... Omni jure Feudi abjudicamus & privamus &c.*

pod Tytułem *Formæ Regiminis*, nadano Narodowi Kurlandzkiemu Konstytucyą. Ta chociaż we wszystkim nie doskonała, iest sprawiedliwie uważana za fundamentalną Narodu Kurlandzkiego ustawę, ile gdy naycelnieysze oney opisy zasadzonemi są na tych niezłomnych maxymach, które strzegą bespieczeństwa każdey społeczności z ludzi wolnych składaiącey się.

Od tey Epoki (w R. 1617) zaczętey Szlachta zostawała w dość trwałym Praw swych zażyciu. Zdarzały się w prawdzie kiedy nie kiedy gwałtowne Praw nadwerężenia, lecz te uspokaiały się niezwłocznie, a Panowanie wolności ciągle poważanym było, aż do czasu powrotu z cudzych Kraiow JW. Xcia Jmci Kurlandzkiego. Po tym albowiem powrocie Xiążę Jmć bądź to z powodu odmiany humoru, którą wiek podeszły zwykł sprawiać, bądź

uwiedziony przez natchnienia zwodnicze, dopuścił się niesprawiedliwości naydotkliwiey Narod obrażaiących, umniemaiąc, iż stałość w szkodliwym ich utrzymywaniu i bogactwa, dostatecznemi są do upoważnienia Jego despotycznych postępkow.

Zadziwiony niemi Stan Rycerski, przedsięwziął zrazu środki łagodne i pełne uszanowania . . . lecz ta powolność zdała się JW. Xciu bydź skutkiem boiaźni, tak, iż ośmielony pierwszemi krokami, ktore mu się udały, nie tylko, że się wziął otwarcie do łamania Praw nayszacownieyszych, ale nadto pogwałcenie ustaw Kraiowych, wzgardą przekładaiącym mu toż Osobom okazywaną pomnażał.

A możnaż się tego było spodziewać, aby przy końcu XVIII wieku, Xiążę Hołdownik Polski zyskawszy Indygenat od Szlachty Kurlandzkiey, ten pier

wſzy ſtopień do wyżſzych doſtoieńſtw, ośmielał ſię bezkarnie dążyć do pozbawienia wolności wſpoł-Obywatelow, tego Zacnego Narodu, który go poſtanowił Xiążęciem, używaiąc ku temu celowi wnioſkow iſtocie rzeczy przeciwnych, z uſtawami wyraźnemi Xięztwa Kurlandzkiego, niezgodnych? Czyż Xiążę Jmość mniema, że widoczne wybiegi ſtaną ſię prawdą, gdy ze ſtrony Jego za prawdę donoſzonemi zoſtaną? i że przeto, iż wykonywacze Jego rozkazow w ſłowach *Konwokacyi* i *Limitacyi* iednez uważaią znaczenie, opinia ich błędna za rzetelną od Obywatelow Narodu w Prawach ſwoiey wolności naylepiey oświeconego, przyięta będzie?

Nie przekona ſię zapewne Narod Polſki o tey ochydney maxymie, iż zgromadzenie Narodu od uwidzenia Xiążęcego zawiſło, iż w mocy Jego ieſt, martwemi uczynić Reprezentan-

tow Narodu, których sam zwołał, przeto iedynie iż ci chcą się skarżyć na niego przed Zwierzchnością swoią Naywyższą zgromadzoną w czasie niniejszym na Obrady Seymowe.

Ten tylko chyba nie wzdrygnąłby się przeciw usiłowaniom JW. Xiążęcia, za których pomocą chciałby podać zdania niesprawiedliwe i prawdzie ubliżaiące, za prawdę, któby nieznał, że Seymy Kurlandzkie dla tego ustanowionemi zostały, aby za wędzidło wstrzymuiące zapędy samowładztwa Obywatelom służyły, i przeciw przywłaszczeniom Xiążęcym, dzielney im udzielały pomocy.

Nic pewnieyszego, iak iż Seym Kurlandzki zgromadza się zazwyczay dla odwrocenia zamachow przemocy przez władzę wykonawczą wymierzanych, albo sposobem zgodnie ułożonych laudow

czyli Recessow(*) albo sposobem odwołania się do Naywyższey Zwierzchno-

---

(*) *Słowo Recessus, aut conclusum publici Conventus używanym bywało w Kurlandyi, dla wyrażenia słosownie do prawa powszechnego Niemieckiego umow zaszłych pomiędzy Xciem, a Szlachtą, w czasie obrad Seymowych, a przy końcu Seymu ogłoszonych. W tenczas bowiem gdy Seym Rzeszy Niemieckiey ustawicznym nie był, ogłaszano przy końcu każdego Seymu umowy pomiędzy Cesarzem a Stanami Państwa Niemieckiego zaszłe. Pisarze praw publicznych uczą Nas, że słowo* Recessus Imperii, *pochodzi* a recedendo tempore quo conficitur (Recessus) ita dictus. V. Horn: Jur: Pub: C. 2. § 6. Zschakwitz Introd: Jur: Pub: C 5 §. 1. pag: 54. Vitriarij Inst: Jur: Pub: Rom: Gorm:

Wyraz Laudum publicum *przyiętym został na mieysce* Recessus publici *w Xię: Kurlandz: ale ponieważ* in formula Regiminis *słowo* Recessus, *częstokroć iest wzmiankowane, dla tego uznaliśmy za rzecz potrzebną ninieysze tu przyłączyć obiaśnienie.*

ści, w przypadku gdyby Xiążę znieść bezprawia wzbraniał się.

Że taki iest cel czynności Seymu i taki przepis ustaw Kraiowych, wiadomo iest każdemu, kto zna Prawa Kurlandzkie i ich *stosunki z Zwierzchnością* Rzeczypospolitey Polskiey.

Dla okazania niebespieczeństwa, które z zamiarow i układu JW. Xcia na Stan Rycerski w Kurlandyi wyniknąć mogą, należy obiaśnić się o postępkach Jego nayprzykrzeyszych dla tegoż Stanu, i o duchu tych prawideł nieszczęsnych, które on za zdania ku powszechnemu zachowaniu podać chciałby, dla ustanowienia na tey szkodliwey zasadzie despotyzmu niemaiącego granic.

W tym dwoiakim widoku rzecz roztrząsaiąc, postawiemy się w stanie sądzenia z pewnością o całey obszerności okropnych zamysłow, które się knuią

bezwstydnie przeciw nieszczęśliwey Szlachcie Kurlandzkiey.

Ponieważ Prawo wymaga(*) aby Xiążę Kurlandzki co dwa lata Seym Ordynaryiny zwoływał, Seym więc ninieyszy przez Akt, który się tu przyłącza (*) uroczyście zwołanym został. Lecz zaledwie tylko co się zaczął, naypierwsze starania JW. Xięcia do tego zmierzać zaczęły, aby go bez owocnym uczynił.

Depu-

(*) *Form: Regim: §. XXVI.*

(*) *Litteræ Convocationis ad Generosum Ordinem Equestrem ad præsentem Conventum Publicum ordinarium.*

DEI Gratia Petrus, in Livonia Curlandiæ Semigaliæque Dux &c. &c. Gratiam Nostram; Generosi fideliter, dilecti! Quum ex Præscripto Formulæ Regiminis quovis biennio Conventus publicus ordinarius celebrari debeat, isque & ideo hocce præsenti in Anno celebrandus, id circo pro termino huius celebrandi ordinarii Conventus

Deputowani, iak to za zwyczay zdarzać się zwykło, podali mu *Corpus gravaminum* pod tytułem przełożeń pokornych, które przez przeciąg czteroniedzielny bez odpowiedzi zostawił, a na końcu dał taką, która zawieraiąc

---

diem 18. Mens: Aug. A: c: gratiose præfigimus taliter, ut iste Terminus simul pro die procedendi habeatur, cupimusque gratiose ut convocati in Vestro Districtu ad Convocationis Litteras Generosi Convocantis 14. dies ante Terminum Vos congregatis, de materiis his litteris annexis & de quibuscunque quæ ad veram dilectæ Patriæ salutem spectant deliberetis, Deputatos Vestros eligetis & sufficienti Instructione sumtuque Itineris commorationisque necessario provisos hic mittatis, ut Nos cum reliquis Deputatis quæ ad veram dilectæ Patriæ salutem spectant per Laudum Publicum sancire possimus. Manemus Vobis de cætero Gratia & Benevolentia Nostra bene affecti, Mitaviæ die 27. Mens: Junii 1788. Anno

Petrus Dux Curlandiæ. "

wyraźne odmowienie żądań wſzyſtkich tonem uſzczypliwey ironii, dopełnił[a] miarę obelgi, którą procz tego ten poſtępek ſerca Obywatelſkie roziątrzył.

Dziwić ſię zaiſte należy cierpliwey powolności Reprezentantow wolnego Narodu, ludzi nietylko rodem znakomitych, lecz oraz pełnych patryotyzmu i męztwa, i miaſto bowiem zaięcia ſię zapałem naturalnego wzburzenia, zachowali ſię w zupełnym umiarkowaniu, tuſząc ſobie, iż to pierwſze Deſpotyzmu zbłąkanie przemiiaiącym będzie; ſpoſtrzegli przecież niedługo, że ſpoſob poſtępowania JW. Xięcia był ſkutkiem rozmyślnie ułożonych zamyſłow. Gdyż w tym ſamym czaſie kiedy Stan Rycerſki ſpokoynie na Konwencyi 1776. Roku polegaiąc mniemał, że Xiążę Jmć „ wzgledem niczego „ w Warſzawie iednoſtronnie nego„ cyować nie będzie„ w tym ſamym

czaſie dowiedziałſię, że JMość Pan *de Manteuffel* Szambellan J. K. Mości tytuł Delegata Kurlandzkiego przyiął na ſiebie. Wypowiedzieć trudno iak dolegliwie ta okoliczność Deputowanym uczuć ſię dała, gdy ſpoſtrzegli, że tak otwarcie im ſprzeciwiać ſię ośmielono.

Do tych wiadomości zaſmucaiących umyſły, przyłączyły ſię wprawdzie inne zupełnie zdolne do ich zaſpokoienia, a mianowicie wiadomość wiekopomney ſławy godnego odrodzenia ſię Rzeczypoſpolitey Polſkiey. Ztego powodu Stan Rycerſki Kurlandyi tym żywiey uczuł potrzebę zoſtania czynnym, im bardziey ſpoſtrzegać zaczął to tak ważne względem położenia ſwego zdarzenie. Deputowani, idąc za przewodnictwem rozumu i powinności ſwoiey zgodzili ſię większością głoſow, o tych wſzyſtkich ważnych obiektach donieść Powiatom, dla otrzy-

mania nowych inſtrukcyi, zkąd wyniknęło, iż Marſzałek Seymowy tę przezorną uchwałę w Nocie urządzoney pod datą 1. Kwietnia w R. 1789. oznaymił JW. Xciu, który nie mogąc ſię oprzeć tey z ſłuſznych powodow wypadłey prorogacyi Seymu, odpowiedział = „ Iż ſię iey nieſprzeciwia „ bynaymniey, lecz żeby mu ſię to lepiey „ zdawało, gdyby roboty Seymu te„ go odłożone zoſtały do czaſu zwy„ czaynych Obrad; to ieſt do lat dwóch, „ zwłaſzcza iż mniema, że może mieć „ iakie przeſzkody. „ =

Ta ezcza i żadnemi ważnemi powodami nie poparta odpowiedź obiawia doſtatecznie taiemne JW. Xięcia Jmci zamiary; i iaſną okazało ſię rzeczą, iż W. Xiążę chciał pozbawić Szlachtę ſpoſobności poſłania Reprezentanta do Warſzawy, aby tym poniewolnym z iey ſtrony uſzanowania Nayiaśn: Stanow Rzeczypltey winnego ubliżeniem,

mogł upośledzaiącą oneż, bezkarnie u publiczności ſprawić opinią. Chciał zapobieżeć ſkargom o reſkrypt pewny pod dniem 15. Stycznia R. 1788. wyłudzony z Kancellaryow Rzeczypoſpolitey i odiąć ſpoſobność prożby, o uchylenie lub umiarkowanie iego zayść mogącey; życzył właſnego Delegata przyodziać poſtacią Reprezentanta Szlachty, a tym zręczności ſwoiey obrotem ſpodziewał ſię tak podeyść Nayiaśnieyſze Stany Rzeczypoſpolitey iak iuż dawniey podſzedł iey Kancellarye. Chciałby był zapewne . . . Lecz odłóżmy na ſtronę te zamyſły, którym ſię nie poſzczęściło, i powroćmy do rzeczy.

Stan Rycerſki odroczywſzy Seſſye ſwoie większością głoſow do 15. Czerwca R. przeſzłego 1789. rozpoczął na tym terminie, i obrał zwyczaynym ſpoſobem Plenipotenta JPana *de Mirbach*, i Delegowanego do Nayiaśn:

Króla i Stanow Zgromadzonych Polſkich. JPan *de Heyking* (*)

Pierwſzemu z tych Xiążę Jmć oświadczył ſwoie życzenia, nie myśląc ieſzcze w on czas zaprzeczać Szla-

(*) *Utrzymywano nawet w Warſzawie, że większa część Deputowanych Stanu Rycerſkiego Zgromadzonych na Seymie przychylną była Xciu, iże Delegowany od Szlachty był obrany przez 15 Powiatow. Rzecz ſię inaczey ma w istocie; Powiatow wſzystkich w Kurlandyi iest 27. Instrukcya J M P. de Heyking iest podpiſana przez 22. Powiaty, iednego Powiatu nie był przytomny* Deputat ktorego kreſkę, *przecież rachuie ſię według Prawa* ad pluralitatem. *Xżę Jmć zatym pomimo wſzelkich intryg, na które ſię w podobnym razie zdobyć można, niemiał za ſwoią stroną nad 4. Powiaty przeciwko 23. Oczym przekonać ſię można z podpiſow przydanych pod Lit: h. w Piſmie Łacińſkim pod Tit.* = Expoſitio de vera præſentis Conventus publici natura in Curlandia = &c. *Które znayduie ſię w Xięgarni Michała Grölla Kanſyliarza J K. M. w Marywillu.*

chcie niewątpliwie ſłużącego iey Prawa odraczania ſwych robot Seymowych według iey woli. Lecz ſpoſtrzegłſzy w kilka mieſięcy, iż Delegowany od Stanu Rycerſkiego w Warſzawie, otrzymał po roztrząśnieniu okoliczności publicznym, przez ſześć mieſięcy trwaiącym, Reſkrypt Szlachcie pomyślny ku obiaśnieniu oſnowy tego, który pod dniem 15 Stycznia 1788. przez Xięcia Jmć był wyiednanym, nie zoſtał Xciu Jmć inny śrzodek obrony, iak wnoſić, iż Seym ninieyſzy Kurlandzki ieſt przeciwko tey fundamentalney uſtawie, która upoważniaiąc Xcia Jmć do zwoływania Seymow, daie mu Prawo ich odkładania.

Nie rzetelnym i płonnym ieſt to wnieſienie, lecz w niedoſtatku ważnieyſzego zdań ſwych poparcia, to iedyne do użycia zoſtało. Polecono zatym wmieſzać w ieden ſyllogizm dwie oddzielne i różne rzeczy, to ieſt: *Kon-*

wokacyą i Limitacyą, a tym dziecinnym sposobem dwom Stanom daiąc iednoż znaczenie ułudzić Kancellarye za pomocą przełożenia okoliczności niezgodnych *z Prawem i prawdą.* Stało się też, że te w mniemaniu, iż niktby do tego stopnia śmiałym bydź niechciał, żeby dla dogodzenia swoim życzeniom, i nie istotne zdarzenia przytaczał, i przepisy Prawa ważył się nie rzetelnie przywodzić, dogodziły natrętności pewnym gatunkiem *Rescripti Exhortatorii*, które potaiemnie wyprawione do Kurlandyi w kilka dni po Reskrypcie Deklaracyinym Stanowi Rycerskiemu służącym.

Wystawmy sobie zadziwienie, iakie ten Stan Rycerski ogarnąć musiało, gdy pełnemu czucia wdzięczności, którą przez Reskrypt Deklaracyiny pod d. 5. Listopada w R. 1789. wyszły zaiętym został, dowiedzieć się przyszło, że we dwanaście dni poźniey JW. Xiążę in-

ny zupełnie pierwſzemu przeciwny ſobie wyiednał.

JPan Plenipotencyaryuſz *de Mirbach* nie mogł uwierzyć tey wiadomości, lecz ſmutne doznanie dało mu poznać, iż w ſamey rzeczy przyczyniano nowe bezprawie do pierwſzego. Złożywſzy bowiem do rąk Xcia Imć Reſkrypt deklaracyiny, nieodebrał inney odpowiedzi od tegoż, nad Reſkrypt świeżo ſobie przyſłany, zawieraiący w ſobie „Napomnienie Stanu Rycer„ſkiego, aby Seym ſwoy ordynaryiny, „według przepiſu Prawa złożony, i „przez JW. Xcia zwołany, za bez„prawny i Uſtawom Kraiu przeciwny „uważonym zoſtał.,,

Ten cios nieprzewidziany wzruſzył i pomięſzał wſzyſtkie uczucia; Xiążę zdawał ſię używać z wygraney, którą iuż doſtąpioną bydź mniemał, lecz zaledwie Reſkrypt napominalny roz-

trząśniono, nieokazało ſię z niego nic więcey, nad winowayczą zuchwałość tych Oſob, którzy potaiemnie ośmielili ſię wyiednywać to dzieło, tak z układu, iako i zaſad ſwoich nikczemne.

Nikczemne z gruntu, gdyż zaſadzone na zdaniu błędnym, to ieſt: iakoby Seym niniey ſzy, bezprawnie był zwołanym. Nikczemne zukładu, gdyż JW. Xiążę obowiązany Konwencyą uroczyście zawartą w R. 1776 „ aby niczego u Nay„ wyżſzey Zwierzchności nie wyie„ dnywał bez wiedzy Stanu Rycer„ ſkiego „ Nie mogł naruſzać tego ſzanownego dzieła, bez przeſtąpienia prawideł prawości, i zaufania publicznego; gdyż powtóre Konwencya ta potwierdzoną ieſt przez Konſtytucyą Rzepltey Polſkiey, zkąd wynika, iż wyiednanie napominalnego Reſkryptu, nie mogło naſtąpić bez nadwerężenia Uſtaw Rzepltey, a zatym niemoże za

sobą inney pociągać pewney uwagi, iak iż Reskrypt ten iest nikczemnym.

Tym uraźaiącym Szlachtę Kurlandzką postępkiem, JW. Xżę ubliżył uszanowania winnego Nayiaśniey: Panu, iako Protektorowi Praw Stanowi Rycerskiemu służących. Jakoż JPan Plenipotencyaryusz ztego iedynie powodu usiłuiąc uniknąć wszeikich głośnych dyskussyi, a spor ztąd wynikły rządnym sposobem ułatwić, napisał list pełen uszanowania do JW. Xięcia. Lecz ten miasto dania odpowiedzi, iaką przyzwoitość radziła, wydrukować kazał List, zprzyłączeniem Uwag, które w każdym wierszu zawierały, albo uszczypliwe wyrazy, albo fałszywe powieści.

Na terminie oznaczonym Deputowani rozpoczęli swoie obrady i prace, a obowiązkow, które przyzwoitość przepisywała wierni wykonywacze,

donieśli o tym przez Marſzałka W. Prowincyonalnego JPana *Sacken* JW. Xięciu, który oświadczył „Iż niemo„że uznać prawności w zbiorze De„putowanych, dla tego, iż Seym bez „Jego woli i wiedzy przedłużony, „nie ieſt tym ſamym Seymem, któ„ry przez niego zwołanym zoſtał„

Gdyby ta odpowiedź nie tyczyła ſię materyi równie ważney przez ſwą iſtotę, iako i przez ſkutki z niey wynikaiące, mogłaby zapewne za śmieſzną zoſtać uznana. Jakim albowiem ſpoſobem Xiążę Jmć tak nagle zapomniał, iż Seym ten ieſt Seymem Ordynaryinym, Seymem przez niego ſamego według Prawa zwołanym, Seymem, którego odroczenie za wiadomością iego naſtąpiło? Jakim ſpoſobem Deputowani, z któremi przez tygodni kilka traktował, utracili od razu właściwy ſobie z Prawa charakter? Co większa Xiążę Jmć uznał za przyzwoi-

tą, za prawną, dostoyność Plenipotencyaryusza Stanu Rycerskiego, chociaż ten po drugiey prorogacyi Seymu obranym został; a iakże dzisiay ważność temu Seymowi zaprzeczać może, którego skutki sam za ważne poczytał?

Kto ma moc odkładania Obrad Seymowych dwa razy, ten ie trzy, lub cztery razy odkładać może. Przekonać się zaś ze wszech miar iest niepodobna, aby ważność Seymu, i prawidła działania iego, nie zależały od Prawa lecz od upodobania i woli JW. Xięcia.

Wsporze z rożności płonnych wniesień, i mniemań istocie rzeczy przeciwnych, które się ogłaszaią na stronę Jego, to nie prawdziwy obiekt wątpliwości, którą ułatwić należy. Znayduiemy się w ciemnym zamęcie, i nie wiedzieć prawdziwie, ani na co odpowiadać przystoi, ani iakim sposobem

walczyć z cieniami, o których znikomym i chymerycznym ieſteſtwie, przeświadczenie mamy zupełne.

Staraymy ſię zatym zebrać iak nayzwięzley całą zapytania oſnowę; użyczmy na moment deſpotyzmowi, ſpoſob zrozumiałego mowienia, i wyſtawmy ſobie, że ten zarzut z uſt ſłużebnikow JW. Xięcia ſłyſzemy „Iż odraczanie równie iak i zwoływanie „Seymu ſzczególnie od ſamego Xięcia „zależy, że zatym każdy Seym odłożony bez zezwolenia Jego, utraca „zaſzczyt ważności, i ſtaie ſię nikczemnym.„

To zagadnienie wyłuſzczone w ſłowach wyraźnych podaie zdania, które ſię przynaymniey zdolnemi do rozwagi wydaią. Te my w naſtępuiących Artykułach roztrząśniemy.

Powody utrzymywania w różnym kſztałcie zdań rozumowi przeciwnych,

którerni obrońcy despotyzmu nie przestaią się zatrudniać, przypisane bydź powinny Zygenhornowi, ten będąc sławnym prawnikiem, nie wzdrygał się usprawiedliwiać zaboystwa Noldego, które Wilhelm Kettler popełnił, sposob zaś, którym ten wysławiacz tyranii tłomaczy się w swoim mniemanym prawie publicznym Kurlandzkim, iest następuiący w § 509.

„ Co się dotycze **odraczania**, **uwa-**
„ żać należy, że ponieważ trwanie
„ Seymu w Kurlandyi *niema terminu*
„ *oznaczonego*, Stan Rycerski może
„ *dopoty, dopoki się to Xięciu podoba*,
„ Seym odprawiać albo co dziennie,
„ albo od dnia do dnia Sessye swoie
„ odkładać. Lecz ieżeli Xiążę niemoże
„ *albo niechce* odbywać Obrad Seymo-
„ wych, na ten czas nieiest w mocy Sta-
„ nu Rycerskiego, lecz w mocy Xięcia
„ Seym odłożyć. Rzecz ta iest iasną,

„ gdyż Xiążę sam ma prawo zwoły-
„ wania i oznaczania terminow Seymu„

Ktoby się spodział, że podłość, tak daleko ludzi uczonych w pisaniu, uwieść mogła? A wszakże to w tym §. niemasz iedney linii, któraby albo oczywistey sprzeczności, albo dotykalnego fałszu w sobie nie zawierała.

W samey rzeczy, ieżeli Prawo Kurlandzkie, nie założyło terminu trwałości Seymu w Kurlandyi, to dla tego, iżby nieścieśniać wolności Reprezentantow Narodu, iżby odsunąć śrzodki wybiegow, przez które Seym przywiązany do pewnego czasu przeciągu starał się według upodobania JW. Xiążęcia Szlachcie niepożytecznym uczynić. Niewolnika chyba, zrażaiącego się światłem prawdy, mogłoby przekonać, to przez Zygenhorna usposobione zdanie, iż Limitacya Seymu od woli samego Xięcia zależy. Niezgodność

dność Jego z widokami roztropnie urządzoney Legislacyi i prawego rozſądku ieſt widoczna.

Nikt nie wątpi, że każde zgromadzenie legalne, cel pewny założonym mieć muſi, że chcąc trafić do tego celu, należy pewne przedſięwziąść śrzodki, że dla tych uſtanowienia i zażycia potrzeba czaſu.

Zaſtanowmy ſię, nayprzod, co ieſt Seym w Kurlandyi? Jeſt to śrzodek prawny Narodowi w zbiorze Reprezentantow zgromadzonemu udzielony od prawa w zamiarze ſkarżenia ſię na przeciw złemu używaniu władzy wykonawczey i poprawienia przeſtępſtw oneż nadwerężaiących, albo ſpoſobem zgodney umowy z JW. Xiążęciem, albo ſpoſobem odwołania ſię do Nayiaśnieyſzych Stanow Rzeczypoſpolitey Zgromadzonych na Seymie

Te przepisy z natury rzeczy wypływaiące, a na Konstytucyi Kurlandzkiey zasadzone, są naywidoczniey wyłuszczonemi *in Formula Regiminis.* Nakazuie to Prawo Xiążęciu w §. 26. aby co dwa lata Seym Ordynaryiny zwoływał, a z powodow świattey troskliwości dodaie, iż w przypadkach naglących potrzeb, Xiążę na żądanie Szlachty Seymy Extraordynaryine zwoływać iest obowiązany. Czytamy w §. 28. te słowa pamięci godne = *Si tamen Princeps ejusmodi Conventum extraordinarium recusaverit, Authoritate Regia indicetur.* =

Któż w tych wyrazach nie spostrzega iawnego Narodowi Kurlandzkiemu udzielnego zaszczytu, który każdey społeczności wolney bespiecznie należąc, upoważnia ią do Zgromadzenia się w pewnych czasach ku naradzeniu się względem dobra i szczęśliwości ogólney.

Z iakiego to źrzodła Zygenhorn i podlegli dziwactwom Jego pisarze, wyczerpali to zdanie, iż Xiążę Kurlandzki może arbitralnie Seymowi zgromadzonemu przeszkadzać do kończenia robot zaczętych?

Zezwolić na to, iż Szlachta ma prawo dążenia przez Obrady Seymowe do celu pomyślności powszechney, a zaprzeczać zdolności okazywania śrzodkow do tego celu stosownych, iest tak ochydne dziwactwo, iak to, które przytoczemy poniżey.

„ = Nienależy, mówi Zygenhorn, do
„ Stanu Rycerskiego Seym limitować,
„ bo sam Xiążę ma Prewo zwoływa-
„ nia Seymow i naznaczania im ter-
„ minow. =„

Te dwie linie zawieraią tyle błędow, ile wyrazow.

1mo. Błędem ieſt mniemać, że kto ma Prawo zwoływania, ten ma i Prawo limitacyi Seymu; ponieważ zwoływanie onego ſtoſownie do Prawa, ieſt obowiązkiem władzy wykonawczey przepiſanym przez moc prawodawczą, którey pierwſza ulegać ieſt obowiązaną.

2do. Błędem ieſt mniemać, że Xiążę Kurlandzki ma Prawo zwoływania Seymu według ſwego upodobania, bo forma *Regiminis* nakazuie mu wyraźnie, co dwa lata Seymy zwoływać, od czego JW. Xięciu uchylać niegodzi ſię bez złamania iego przyſięgi, i niepodobna bez upoważnienia tym ſamym Stanu Rycerſkiego do ſłuſznego żalenia ſię przed Naywyżſzością Władzy Nayiaśnieyſzych Stanow Rzepltey.

3tio. Błędem ieſt mniemać, iż oznaczenie terminu Konwokacyi Seymu od woli Xięcia zależy, bo Konſtytucya

C 2

1717. R. nakazuie nie tylko co dwa lata zgromadzać się na Obrady Seymowe, lecz w każdym czasie gdy się Seym w Polszcze odprawia, z powodu, ażeby Stan Rycerski miał czas namyślenia się, przedsięwzięcia i ułożenia swych skarg i przełożeń na Seymie Rzeczypospolitey, w przypadku, gdyby Xiążę odmawiał dobrowolnego zniesienia bezprawiow, temuż Stanowi szkodliwych.

Odrzuciwszy zatym błędne Zygenhorna zdanie, iako nikczemne, okażmy przez niezbite dowody, że Stan Rycerski w Kurlandyi, nietylko według Ustaw rozumu, i powszechnych sprawiedliwości prawideł, ale i według Praw Kardynalnych iasnych, używać sam powinien władzy przedłużenia i odkładania Seymu.

Dla przekonania się o tey prawdzie dość będzie, otworzywszy Xięgę Praw

zasadniczych zobaczyć, że mocą tychże, wszelkie uchwały Seymowe stawać powinny większością głosow, Osob Deputowanych, że powtóre, od należenia do Obrad publicznych, ci wszyscy (*) są wyłączonemi, którzy z Prawa głosu wolnego sobie udzielonego w Seymie nie maią. Ponieważ zaś Xiążę Jmć, nietylko głosu niema w Obradach, ale nadto nigdy na Sessyach przytomnym nie iest, niemoże zatym decydować o odłożeniu Seymu, które będąc teyże natury iakiey są inne Obiekta obradowaniu podległe, nie od Xiążęcia, ale od większości głosow pomiedzy Szlachtą według Prawa zależy.

Procz tego pomnieć należy, iż skoro Rzeczpospolita Polska zaręczyła Xięciu i Stanowi Rycerskiemu w Kurlandyi utrzymywanie ich Praw wzaie-

(*) *Form: Reg: §. 30. omnibus aliis qui jus Suffragiorum non habent, exclusis.*

mnych, tedy Sądu względem wzruſzenia Praw tychże, u Naywyżſzey Zwierzchności ſzukać potrzeba. Ztąd zaś wynika, iż od momentu, w którym Seym Kurlandzki *krzywd od Narodu conieſionych nadgrodzenia dochodzić zaczyna*, Xiąże Jmć ſtaie ſię *ſtroną*, bądź ſpory zgodnym ſpoſobem ułatwiaią ſię, bądź gdy z odmowienia nadgrody, potrzeba odwołania ſię do Naywyżſzey Władzy wynika. Jeżeli tedy Xiążę Jmć ieſt *ſtroną*, iakimże Prawem dozwalać ſobie może, naznaczenia ſwoiey ſtronie przeciwney, czaſu, w którym ta rozeyść ſię powinna? Jeſtże to w mocy Jego nakazywać milczenie tym, którzy maią wolność ſkarżenia ſię zupełną, a cierpiącym nieſłuſznie, prawnego dochodzenia krzywd zabraniać? i iakże? to Xiążę ma mieć Prawo wyſyłania Deputata ſwego do Warſzawy, gdy tego widzi potrzebę, a Szlachta zgromadzona na Seymie, pragnąca użycia podobnegoż zaſzczy-

tu, dopełnienia swych życzeń w tey okoliczności pozyskaćby nie mogła? Prawa są zasileniem słabych, więc nie powinny służyć za pomoc uciemiężycielom ludu, i gdyby w którym Swiata zakącie Prawa tak dzikie ziawić się miały, któreby niezmierzały do tego celu, byłyby nikczemne i wzgardy godne. Lecz szczęściem nigdzie takie nie znayduią się. Gdyby były, zapewne Zygenhorn byłby choć iedno na wsparcie zdania swego przytoczył.

Strzegł się ten Autor upoważniać swe pisma okazałością reskryptow Królewskich; bo znał, że one w tey okoliczności nic nie stanowią; że przecież Uczniowie iego uzbraiaią się niemi, zastanowmy się nad ich ważnością.

A nayprzod: każdy Reskrypt, iest albo stosowny do Prawa, albo Prawu przeciwny, ieżeli zgodny z Prawem,

ieſt niepożyteczny, bo żadney dzielności Prawu uſtanowionemu przydać nie może, ieżeli przeciwny Prawu, tedy nic nie waży. Wnośmyż więc, że Reſkryptow nigdy za ſkutek władzy *Prawodawczey* brać niemożna, bez ubliżania Prawu Rzepltey.

Przy tym proſtym i iaſnym wyłuſzczeniu rzeczy, nie trzeba nam wſzczególności każdego Reſkryptu, ze ſtrony Xiążęcia przytoczonego rozbierać; iakoż ieżeli tu krotką uwagą przebieżeć te, które do ninieyſzych okoliczności ſtoſowanemi zoſtały, przedſięwzieliśmy, to nie z innego powodu, iak, iżby oddalić wrażenia, które z pozorow na umyſły ludzkie wynikać zwykły.

Tak naprzykład Reſkrypt pod R 1748 wyſzły, nie zawiera w ſobie zaprzeczenia Stanowi Rycerſkiemu mocy przedłużenia lub odkładania Seymu, lecz przeſtrogę ſzczególnie =„ Iż nie

„ należałoby zbyt długo ciągnąć O-
„ brad Seymowych, dla tego, że te
„ zwłoki mogłyby pozbawić maiątku
„ Deputowanych *qui vix necesseria vi-*
„ *tæ subsidia præsto habent.* = „ Lecz ieżeli dzisiay tak Deputowani, iako i Deputuiący, więcey cenią dobro Oyczyzny niż swoy partykularny maiątek, ktoż ma Prawo cnotliwemu ich Obywatelstwu przepisywać granice, i iak daleko ich wspaniałe poświęcenie się Oyczyźnie posuniętym bydź może?

Reskrypt 1750. Roku niewzmiankuie słowa, o Prawie Limitowania Seymu, zatym przytoczenie onego iest tak płonne iak cytacya powtórnego pod R 1752. który dla zaspokoienia sporow, inny wcale obiekt maiących wyniesionym został.

Co do Reskryptow pod latami 1766 i 1770. tych my roztrząsać przez wzgląd na Osobę Xcia Jmci niechcemy,

owſzem one powierzyć pragniemy naygłębſzemu milczeniu.

Smutne zdarzenia, z których te wyniknęły przeſtanemi bezwątpienia zoſtaną w naypoźnieyſzą potomność, nie wſpominamy ich dziſiay, bo mówiąc o rzeczach niedawno przeſzłych, moglibyśmy wzniecić niechęci Oſob ſkrzywdzonych, a ktore dziś ledwie pomnieć przeſtały, że ie prześladuiący deſpotyzm wſkazywał na ofiarę przemocy.

Oddalmy zatym żałoſne wyobrażenia, a niezdolni JW. Xięcia Kurlandzkiego Obrońcy, niech powolność naſzą za wzor poſtępowania ſwego przyimą.

Dość natym, że światła Publiczność ztego przełożenia przeświadczoną bydź może, iż chociaż *Zwoływanie* Seymu ieſt powinnością Xiążęcia, przedłużenie, iednak lub odkładanie one-

go iako zależące od okoliczności, które się tamże traktuią, iest iedynie w mocy samych Reprezentantow Narodu; użyli oni tey władzy w Seymie dzisieyszym ordynaryinym, Prawnie zwołanym i zgromadzonym; że zaś nic zdrożnego nie popełnili w uchwaleniu Limity większością głosow o tym rozumowanie powyższe, o tym prawda, bezstronny rozsądek, o tym wyraźne Prawa, które zachowywać JW. Xiążę powinien z obowiązku wykonaney przysięgi, każdego przekonywaią. Zkąd wynika, że wszystkie czynności Seymu Kurlandzkiego są naznaczone Cechą prawności.

Zakończmy rzecz przypomnieniem JW. Xciu tey wyborney Mowcy Rzymskiego uwagi = *Illud est hominis magni . . non se putare esse solum, neq; sibi quodcunq; concupierit, licere sed habere in Consilio legem, Religionem Equitatem, fidem.* Cicer:

Instructiones Generoso Camerario ac Equiti ab Heyking è Conventu publico die 18. Mensis Junii, Anno 1789. Mitaviæ quà Delegato G: Ordinis Equestris Ducatuum Curlandiæ & Semigaliæ, ad Serenissimum Regem Serenissimamque Rempublicam Polonam misso, datæ & sequenti modo subscriptæ; videlicet.

(LS.) Franciscus Christ: à Schroederss, p. t. Conventus publici Mareschallus, Deputatus Distriɑ: *Bauske, Ekau, & Baldohn.*

(L.S.) Georgius Grist: Lib: Bar: à Lüdinghausen Nominat: Wollf, Deputat: Distriɑ: *Selburg.*

(L. S.) Alexander Magnus à Vietinghoff, Deputat: Distriɑ: *Dünaburg & Uiberlautz*

(L. S.) Mauritius de Foelkersahm, Deputat: Distriɑ: *Dünaburg & Uiberlautz.*

(L.S.) Ludovicus Ferdinandus de Witten, Deputat: Diſtrict: *Aſcheradet Nerfft.*

(L.S.) Carolus Fridericus Alexander de Holtey, Deputat: Diſtrict: *Mitau.*

(L.S.) Joannes Henricus de Bolſchwing, Deputat: Diſtrict: *Mitau.*

(L.S.) Eberhardus Johannes de *Medem*, Deputat: Diſtrict: *Neuguth.*

(L.S.) Erneſtus Joannes de *Medem*, Deputat: Diſtrict: *Doblehn*, & vi Plenipotentiæ Pro *Haſenpoth.*

(L.S.) Georgius Petrus Magnus de Recke Deputat: Diſtrict: *Neuenburg.*

(L.S.) Fridericus Erneſt: Joannes de Recke, Deputat: Diſtrict: *Goldingen*, & vi Plenipotentiæ pro Co-Deputato meo, de Heyking, nec non Generoſi Domini de Kleiſt, Deputat: Diſtrict: *Autz.*

(L S.) Magnus Fridericus Firks, Deputat: Diſtrict: *Durben.*

(L S.) Joannes Reinholdus de Rummel, Deputat: Diſtrict: *Windau & Gramsden* pro me & vi Plenipotentiæ Gnoſi Dni ſubjudicis de Stempel Deputat; Diſtrict: *Alſchwangen.*

(L.S.) Otto Fridericus à Derſchau Deputat: Diſtrict: *Frauenburg.*

(L S.) Carolus Grotthuss, Deputat; Diſtrict: *Tukum* & vi Plenipotentiæ pro Gnoſo Dno ab Oſten, nomin: Saken, Deputat: Diſtrict: *Candau.*